

Częstochowa, dnia 04.05.2024 r.

Pokrzywdzony przestępstwem:
Michał Panz

adres korespondencyjny:
Michał Panz
ul. gen. Zajączka 11 lok. 1
42-202 Częstochowa

Funkcjonariusz publiczny na emeryturze podejrzany o popełnienie kumulatywnego zbiegu przestępstw:

imię i nazwisko: **Marek Demczuk**

dot. sprawy o znaku **4089-0.Ds.204.2023 z Prokuratury Rejonowej w Lublińcu**

Prokurator Generalny Adam Bodnar
Prokuratura Krajowa
ul. Postępu 3
02-676 Warszawa

Skarga na kierowcę Zespołu Ratownictwa Medycznego
- zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu kumulatywnego zbiegu przestępstw
z art. 189 k.k., art. 191 k.k., art. 212 k.k., art. 216 k.k., art. 231 § 1 k.k., art. 233 k.k., art. 234
k.k. oraz art. 258 k.k. w zw. z art. 540 k.p.k.

Na podstawie art. 28 Ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego Dz. U. 1960 Nr 30 poz. 168 z późn. zm., który stanowi iż Stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek, w związku z art. 227 k.p.a., który stanowi, iż Przedmiotem skargi może być w szczególności (...) naruszenie praworządności lub interesów skarżących (...), składam skargę na czynności funkcjonariusza publicznego na emeryturze Marka Demczuka, zarzucając mu, iż w sprawie o sygn. akt **4089-0.Ds.204.2023** procedowanej przez Prokuraturę Rejonową w Lublińcu złożył fałszywe zeznania, w których zeznał, że nie groził pokrzywdzonemu użyciem siły, pomówił pokrzywdzonego o dobrowolność poddania się konsultacji psychiatrycznej, a także przyznał się do przekroczenia uprawnień, czyli do wywiezienia pokrzywdzonego, razem z innymi funkcjonariuszami (**Przemysławem Zychlą, Michałem Dzwonnikiem oraz Piotrem Pająkiem**), na nielegalną konsultację, z której pokrzywdzony wrócił pieszo, co uzasadnia zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w trybie art. 304. § 1. ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm.), który stanowi, iż Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.

Markowi Demczukowi, zarzucam współudział w bezpodstawnym pozbawieniu mnie wolności, tj. popełnienie kumulatywnego zbiegu przestępstw z art. 189 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (Dz. U. 1997 Nr 88 poz. 553 z późn. zm.; dalej: K.k.), który stanowi, iż **Kto pozbawia człowieka wolności, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5**, występkę z art. 231 § 1 k.k., który stanowi, iż Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3, **art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który stanowi iż "Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8."**, występkę z art. 234 k.k. „Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarne, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.", występkę z art. 191 § 1 k.k, który mówi, że: **"Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3."**, występkę z art. 212 § 1 k.k. "Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.art. 216 § 1 k.k. "Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności", czynu stypizowanego **art. 258 § 1 k.k. "Kto bierze udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5."**

Dlatego, na podstawie art. 304 § 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm.), który stanowi, iż Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję.(...), zawiadamiam o sytuacji Prokuratora Generalnego.

Pokrzywdzony będzie działał w postępowaniu jako oskarżyciel posiłkowy – podstawa prawna art. 53 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. 1997 Nr 89 poz. 555 z późn. zm), który stanowi, iż w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego pokrzywdzony może działać jako strona w charakterze oskarżyciela posiłkowego obok oskarżyciela publicznego lub zamiast niego.

Pokrzywdzony, w związku z ujawnieniem nowych faktów w sprawie (składanie fałszywych zeznań), na podstawie art. 540 Kodeksu postępowania karnego wnioskuje o wznowienie postępowania przez niezawisły organ, którego prokuratorzy i sędziowie posługują się prawem, a nie omijają je oraz objęcie sprawy nadzorem przez Prokuratora Generalnego.

Uzasadnienie

Kierowca ZRM Marek Demczuk stwierdził w swoich zeznaniach [1], co następuje:

„Z Karty wynika, że pacjent dobrowolnie wszedł do karetki i został zawieziony do Szpitala ul. PCK. W odpowiedzi na pytanie nie ma możliwości abyśmy grozili pacjentowi i ten na skutek gróźb wszedł z nami do karetki.”

Stwierdzenia te nie są zgodne ze stanem faktycznym, czyli materiałem dowodowym w postaci nagrań z interwencji.

Z nagrania, którego transkrypcja znajduje się w aktach sprawy wynika, że Marek Demczuk, dwa razy groził pokrzywdzonemu możliwością użycia siły:

2 minuta 15 sekunda nagrania z pliku 0002.MP4A-LATM:

“Jedzie pan dobrowolnie czy pod przymusem?”

2 minuta 55 sekunda nagrania z pliku 0002.MP4A-LATM:

“Jedzie pan dobrowolnie czy pod przymusem?”

Jak wynika z treści Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego jedyną osobą, która mogła decydować o zastosowaniu lub o uprzedzeniu o możliwości zastosowania przymusu bezpośredniego był kierownik ZRM Piotr Pająk, co oznacza, że Marek Demczuk przekroczył swoje uprawnienia i wypowiadał groźby karalne w stosunku do pokrzywdzonego.

Art. 18. ochr. zdr. psych.

Stosowanie przymusu bezpośredniego wobec osób z zaburzeniami psychicznymi

5. Jeżeli nie jest możliwe uzyskanie natychmiastowej decyzji osoby, o której mowa w ust. 2, o **zastosowaniu przymusu bezpośredniego w trakcie wykonywania czynności**, o których mowa w **art. 21 badanie psychiatrycznego bez zgody osoby** ust. 3 oraz **art. 46a stosowanie środków przymusu bezpośredniego przy wykonywaniu postanowień sądowych o przyjęciu do domu pomocy społecznej lub szpitala psychiatrycznego** ust. 3, lub wobec osoby, o której mowa w ust. 1, której pomocy udziela zespół ratownictwa medycznego, **decyduje i nadzoruje osobiście kierujący akcją prowadzenia medycznych czynności ratunkowych, który jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić o tym dyspozytora medycznego. Każdy przypadek zastosowania przymusu bezpośredniego i uprzedzenia o możliwości jego zastosowania odnotowuje się w dokumentacji medycznej.**

Uprzedzenie o możliwości zastosowania przymusu bezpośredniego było nielegalne, dlatego Piotr Pająk nie umieścił go w Karcie Medycznych Czynności Ratunkowych [2].

Natomiast dobrowolność wejścia i poddania się konsultacji psychiatrycznej definiuje art. 3 Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, który brzmi:

“Art. 3. Ilekroć przepisy niniejszej ustawy stanowią o:

4) zgodzie, **oznacza to swobodnie wyrażoną zgodę osoby z zaburzeniami psychicznymi**, która – niezależnie od stanu jej zdrowia psychicznego – jest rzeczywiście zdolna do zrozumienia przekazywanej w dostępny sposób informacji o celu przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, jej stanie zdrowia, proponowanych czynnościach diagnostycznych i leczniczych oraz o dających się przewidzieć skutkach tych działań lub ich zaniechania,”

i zawiera w sobie swobodę zgody, której z uwagi na groźby karalne Marka Demczuka zabrakło w trakcie interwencji.

Co zatem, Marek Demczuk, pomawiając pokrzywdzonego o dobrowolność poddania się badaniu psychiatrycznemu, złożył fałszywe zeznania.

Dalej z zeznań Marka Demczuka:

“Okoliczności wywiadu jak i zdarzenia musiały wskazywać na zaburzenia zachowania i konieczność konsultacji.”

Jeżeli okoliczności wywiadu i zdarzenia wskazują na zaburzenia zachowania to zgodnie z zapisami ustawy, na miejsce zdarzenia wzywa się kompetentną osobę w celu ich potwierdzenia, co nie miało miejsca w sprawie pokrzywdzonego, i z uwagi na jej brak w składzie ZRM świadczy to o niedopełnieniu obowiązków interweniujących - zgodnie z ustawą jedyną osobą posiadającą uprawnienia dające możliwość decydowania o przewiezieniu na badanie psychiatryczne (konsultację) jest lekarz, a nie ratownik, kierowca czy policjanci:

Art. 21. Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego

„1. Osoba, której zachowanie wskazuje na to, że z powodu zaburzeń psychicznych może zagrażać bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób, bądź nie jest zdolna do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, może być poddana badaniu psychiatrycznemu również bez jej zgody, a osoba małoletnia lub ubezwłasnowolniona całkowicie – także bez zgody jej przedstawiciela ustawowego. W tym przypadku art. 18 ma zastosowanie.

2. Konieczność przeprowadzenia badania, o którym mowa w ust. 1, stwierdza lekarz psychiatra, a w razie niemożności uzyskania pomocy lekarza psychiatry – inny lekarz. Przed przystąpieniem do badania uprzedza się osobę badaną lub jej przedstawiciela ustawowego o przyczynach przeprowadzenia badania bez jej zgody.

3. W razie potrzeby lekarz przeprowadzający badanie zarządza bezzwłocznie przewiezienie badanego do szpitala. Przewiezienie takiej osoby z zastosowaniem przymusu bezpośredniego następuje w obecności lekarza, pielęgniarki lub zespołu ratownictwa medycznego.”

Poza tym Marek Demczuk, wciąż pomawia pokrzywdzonego o zaburzenia zachowania w dniu interwencji, które nie potwierdziły się na nielegalnej konsultacji [3].

Z zeznań Marka Demczuka:

“Jeżeli pacjenta z zaburzeniami nie zabralibyśmy na badania a on zrobiłby krzywdę sobie lub innym osobom, my narazilibyśmy się na odpowiedzialność karną.”

Od oceny stanu pokrzywdzonego powinien być lekarz psychiatra, którego nie było na miejscu zdarzenia, a odpowiedzialność karna grozi też za składanie fałszywych zeznań, przekroczenie uprawnień, niedopełnienie obowiązków, groźby karalne, pozbawienie wolności lub spowodowanie uszczerbku na zdrowiu do którego kierowca karetki nieomal doprowadził swoją jazdą w drodze do szpitala psychiatrycznego:

Michał Panz: „**Jeszcze mnie zabije!**” - 11 min. 37 sekunda nagrania 0002.MP4A-LATM z akt sprawy Michał Dzwonnik: “Dlatego są zapiętę pasy, widzi pan”.

Z zeznań Marka Demczuka:

„Gdyby zaistniało jakieś nietypowe zdarzenie jak np. nieprawidłowe zachowanie policjantów, zapamiętałbym to.”

Nie ulega to najmniejszej wątpliwości, zastanawiające jest tylko to, że skoro Marek Demczuk ma tak dobrą pamięć dlaczego nie pamięta jak groził i zmuszał pokrzywdzonego z kierownikiem ZRM i policjantami do wejścia na pokład karetki i poddaniu się badaniom psychiatrycznym.

Może przy słuchaniu nagrania z interwencji odzyska pamięć?

W związku z powyższym wnoszę jak w petitum.

Załączniki:

[1] kserokopia zeznań kierowcy karetki ZRM Marka Demczuka

[2] kserokopia Karty Zlecenia Wyjazdu ZRM oraz Karty Medycznych Czynności Ratunkowych

[3] kserokopia zeznań specjalisty psychiatrii Marcina Sztuki